Rok 1873. Kraków, środa 21 maja Nr. 116.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech . . .	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 20 maja.

Dz. Polski zawiadamia, że centralny komitet przedwyborczy we Lwowie wystosował odezwy do marszałków rad powiatowych, aby zajęli się utworzeniem komitetów przedwyborczych na prowincji. Wczoraj juześmy powiedzieli, że agitacja wyborcza powinna być wcześnie podjętą i prowadzoną energicznie. Czy jednak wyborcy zastosują się do naglących okoliczności? Mamy poniekąd prawo sądzić, że obecnie więcéj ich zajmuje krach giełdowy, jak groźne przygotowania centralistów niemieckich do kampanji wyborczéj; prawda, że bliższa ciała koszula, jak kaftan; a koszulą zapewne są fundusze, utopione w powszechnéj powodzi wiedeńskiéj, kaftanem zaś — polityka wyborcza. Ale może ten sam krach przetrze im oczy i pokaże dowodnie, że zarówno pieniędzy krajowych nie warto lokować w przedsiębiorstwach wiedeńskich, jak w polityce nie należy z Niemcami iść ręka w rękę.

Deutsch. Wochenbl. potwierdza, że cesarze niemiecki i rossyjski nie spotkają się w Wiedniu. Cesarz Wilhelm nie opuści Berlina przed połową czerwca, podczas gdy car, jeżeli szach perski wyjedzie z Petersburga 29 b. m., już nazajutrz uda się do Wiednia.

Całe to wrzaskliwe stronnictwo, które się nazywa narodowo-liberalném, jest ogromnie zgorszone oświadczeniem Bismarka, który z powodu interpelacji w sprawie dyktatury alzacko-lotaryńskiéj powiedział, że pod względem politycznym przyłączenie tych prowincji do Niemiec było grubym błędem. Nie żadne radomontady patrjotów niemieckich, gadających o połączeniu wszystkich rozproszonych gdziekolwiek Niemców na łonie wielkiéj ojczyzny, tylko względy strategiczne skłoniły Bismarka, że zażądał od Francji tych dwóch prowincji. A więc to nie patrjotyzm, nie entuzjazm niemiecki, tylko polityka kapralska! wołają narodowo-liberalni, a Bismark, nie zmięszany ani trochę, odpowiada z pewną szczerością cyniczną, właściwą junkrom pruskim: „Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą; wióry te się zbiera, ale jedynie, aby je mieć w razie potrzeby.“

W Wersalu Thiers zaprezentował się izbie, otoczony nowém ministerstwem. Kazimierz Périer zastąpił Goularda w ministerstwie spraw wewnętrznych; wyznania objął de Fourton, dotychczasowy minister robót publicznych, a oświatę Waddington, uczony hellenista i numizmatyk. Jest on Anglikiem z pochodzenia, ma lat 49, jest członkiem akademji napisów i sztuk pięknych i członkiem zgromadzenia narodowego, w którém dotychczas do żadnego stronnictwa wyraźnie się nie przyłączył. Ministrem robót publicznych został Béренger, jurysta; reszta tek pozostała bez zmiany. Nowe to ministerstwo może być poniekąd uważane za jednolite i zgodne, gdyż w większości swojéj reprezentuje lewy środek. A więc monarchiści jeszcze bardziéj są z niego niezadowoleni, niżeli z dotychczasowego składu gabinetu. Prawica i prawy środek żądają, aby izba energicznie sobie postąpiła, jeżeli Thiers nie da jéj wszelkich gwarancji zachowawczych. Niemniéj żywo naciera na prezydenta lewy środek, aby stanowczo ogłosił rzeczpospolitą. Radykaliści nareszcie przenieśli punkt ciężkości do prowincji: w piątek był Gambetta w Nantes i powiedział mowę, w któréj stwierdziwszy rozbrat, jaki istnieje między krajem a większością izby, zachęcał wreszcie stronnictwo republikańskie do zgody, cierpliwości i wytrwałości. Od niejakiego czasu mowy Gambetty stały się bardzo ogólnikowemi.

We Włoszech panuje żywe wzburzenie z powodu zbyt długiéj, już od tygodnia ciągnącéj się dyskusji nad ustawą o stowarzyszeniach religijnych, a jeszcze bardziéj z powodu, że ustawa ta zawiera wyjątki na korzyść władzy papiezkiéj. W sprawie téj ministerstwo Lanza ma przeciw sobie tak klerykalistów, jak różne frakcje radykalne, które nazywają rząd ultra-konserwatywnym i starają się go w oczach ludu zohydzić. We Florencji 17go b. m. ciągnęły przez ulice ogromne tłumy, podbechtane przez agitatorów, a w Rzymie skoncentrowano wojska z obawy rozruchów. Zdaje się jednak, że walka parlamentarna skończy się zwycięztwem rządu: pierwszy artykuł ustawy, obejmujący jéj zasady i wyjątki od ogólnego prawidła, został przyjęty ogromną większością; również przyjęto poprawkę Ricasoli'ego do drugiego artykułu, wyznaczającą papieżowi znaczną rentę dla utrzymania jeneralności zakonnych.

Dzienniki angielskie zgodnie donoszą, że 5 b. m. Dorregaray pobił wprawdzie słabszy oddział republikański pułkownika Navarro pod Puerta de Eraul w Nawarze. „Rezultat bitwy, filozofuje korespondent *Daily Telegraph*, może przynieść powstańcom nieobliczone korzyści, moralnie przez stanowczość zwycięztwa, materjalnie przez wielki zapas broni i żywności, który się w ich ręce dostał.“ A legitymistyczne pismo *Le Drapeau français*, wychodzące w Perpignau, zapowiada, że teraz Don Carlos stanie na czele swego wojska i — albo umrze, albo zwycięży! Z szumnéj zapowiedzi pokazuje się zresztą, że dotychczas pretendent bardzo roztropnie trzymał się zdala od ziemi hiszpańskiéj, jakotéż i to, że rząd francuzki aż do dziś dnia znosił jego obecność we Francji w bezpośredniém sąsiedztwie granicy.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 18 maja.

C. [Wybory do rady miejskiéj.] Na dzisiejszém, mimo święta, dość licznèm zgromadzeniu wyborców, sekretarz komitetu wyborczego ściślejszego dr. Gerstman zdawał sprawę z czynności tegoż komitetu.

Ze sprawozdania dowiedzieli się wyborcy, że tak z komitetu ściślejszego, jako téż z obszerniejszego wyszła w skutek głosowania kartkami następująca lista kandydatów na 22ch radnych, mianowicie: Filipowski Antoni, dr. Gerstman Teofil, Gołogórski Antoni, Penther Gustaw, ks. Sembratowicz Juljan, Zbrożek Dominik, Prugar Marcin, Szuman August, Baurowicz Wincenty, Teppa Władysław, Miłaszewski Ignacy, Mikuliński Antoni, Rawski Wincenty, Winiarz Edward, Szwedzicki Hilary, Grabiński Wacław, Maciulski Józef, dr. Szaff Szymon, dr. Fried Jan, dr. Jekeles Maurycy, Steif Zygmunt i Piątkowski Feliks.

Radny Wild wytyka nieprawidłowość w postępowaniu komitetu przy głosowaniu na owych kandydatów, twierdząc, iż należało nie kartkami głosować, lecz balotować nad każdym kandydatem z osobna, a być może, iż lista owych kandydatów inaczéjby wyglądała. Wnosi z tego powodu p. Wild, aby nad każdym na liście umieszczonym kandydatem przeprowadzono balot po wszelkiéj formie.

P. Jolles zarzuca komitetowi złamanie umowy zawartéj z żydami za pośrednictwem reprezentantów towarzystwa „Szomer-Izraela“, gdyż przyrzeczono zaproponować pięciu kandydatów żydowskich, gdy tymczasem znajduje się na liście tylko czterech — zaś p. Fechter, przedmieszczanin, gromi komitet za faworyzowanie tylko śródmieścia, gdyż wszyscy kandydaci, to reprezentanci samego miasta, to sama tak zwana inteligencja, gdy tymczasem z przedmieść ani jednego nie masz kandydata. Rada zachorowała na manję doktorską; co drugi radny — prawi p. Fechter — to doktor. Prawda, że za to w śródmieściu porządek i ład dość znośny, lecz natomiast po przedmieściach gospodarka okropna, nie ma chodników, nie ma wody, nie ma oświetlenia, zgoła przedmieścia po macoszemu są traktowane przez magistrat, choć zarówno jak śródmieście te same ciężary ponosić muszą. Żąda więc, aby z każdego przedmieścia przyjęto na listę przynajmniéj dwóch kandydatów.

P. Wojtawicki, propinator, wziął ze sprawozdania komitetu pochop do wykazania, że wszystkiemu złemu winien nie kto inny, tylko p. Dobrzański. On winien, że gospodarka magistratu naszego tak źle idzie. P. Dobrzański przeforsował w radzie uchwałę, w skutek któréj mowcy wypowiedziano dalszą dzierżawę ogrodu pojezuickiego, aby ten ogród wydzierżawić teściowi p. Dobrzańskiego. — P. Wojtawicki wyliczył prócz tego całą litanję grzechów, które p. Dobrzański ma mieć na sumieniu, lecz nie uczynił ostatecznie żadnego wniosku, dlatego téż nie mogliśmy zrozumieć celu jego gadaniny, a tém mniéj pojąć, dlaczego przewodniczący nie odebrał mowcy głosu, w chwili kiedy przekroczył granice parlamentarnéj przyzwoitości.

Przemawiało jeszcze kilku wyborców przeciw przedłożonéj liście, a kilku w obronie rady miejskiéj, mianowicie p. Błotnicki, który energicznie protestował przeciw mięszaniu się wyborców do spraw rady, za które — jak rzekł p. Błotnicki — ona przed Bogiem i sumieniem swojém odpowiadać będzie. Niepotrzebnie rozsierdził się, zdaniem mojém, p. Błotnicki na krytyków gospodarki obecnéj rady, a argumenta przytoczone przez niego, przekonać nas o słuszności jego zapatrywań nie mogły. Wiemy bowiem, że jak każdy śmiertelnik, tak téż i radni nasi kiedyś przed Bogiem za swoje czyny odpowiadać będą, ależ to przecie nie przeszkadza, aby zanim to nastąpi, żądać od nich jeszcze i na tym świecie wytłómaczenia się, dlaczego tak a nie inaczéj gospodarowali; co zaś do krytykowania téj gospodarki, to już nie wiem, czy kto więcéj ma do tego prawa jak właśnie wyborcy.

Nareszcie przemawiał jeszcze sekretarz Gerstman w obronie listy komitetowéj, poczém uchwalono przeważną większością głosów — nad każdym kandydatem do rady miejskiéj proponowanym na liście — balotować z osobna.

Z powodu spóźnionéj pory odłożono jednak balotowanie do dnia jutrzejszego. Prawdopodobnie wyjdą z balotu kandydaci komitetu miejskiego — z wyjątkiem może dra Szaffa, Winiarza, Maciulskiego i Piątkowskiego.

Lwów 19 maja.

C. [Wybory do rady miejskiéj.] Rychło wczas bo dopiero w przeddzień wyborów do rady miejskiéj uznali wyborcy tutejsi za stosowne zająć się nieco więcéj tą sprawą, i pokierować wyborami w ten sposób, aby wypadły na korzyść gminy. Pisałem wam, że wczoraj uchwalono przeprowadzić głosowanie nad każdym przez komitet wyborczy miejski przedstawionym kandydatem. Uchwała ta powziętą została pomimo silnéj opozycji ze strony przewodniczącego i sekretarza komitetu.

Na dzisiejszém zgromadzeniu wyborców czynność ta miała być przeprowadzoną. Miasto jednak wezwać wyborców na to zgromadzenie, uznał komitet za stósowniejsze ogłosić dziś, że zmuszony jest proponować kadydatów swoich jakkolwiek nie głosowano na nich, gdyż głosowanie to wcale odbyć się nie może; a czy wiecie dlaczego? gdyż — jak p. Bałutowski wspólnie z p. Gerstmanem oświadczają — sala ratuszowa dziś przez radę miejską będzie zajętą. To prawdziwa racja fizyka, widocznie bowiem komitet musi być tego przekonania, że głosowanie przeprowadzone nie w sali radzieckiéj lub w innym czasie, nie będzie dość ważne aby mogło wyborców obowiązywać do wybrania wybalotowanych kandydatów.

Ja wszakże widzę w tém ogłoszeniu tylko niezręcznie upozorowany zamiar przeszkodzenia utworzeniu nowéj listy, zamiar, który się jednak nie udał, gdyż właśnie mam pod ręką prócz komitetowéj jeszcze dwie inne listy. Jedna z nich ułożoną została przez grono wyborców, które na wczorajszém posiedzeniu powzięło uchwałę rebalotowania nad kandydatami. Lista owa nie wiele się różni od komitetowéj, boć to że zamiast obywatela-propinatora zaproponowano obywatela-szewca, albo w miejsce zegarmistrza, szewca — nie stanowi przecie zasadniczéj różnicy. Kandydatami tego grona wyborców są: Filipowski Antoni, dr. Gerstman Teofil, Gołogórski Antoni, Penther Gustaw, ks. Sembratowicz Juljan, Zbrożek Dominik, profesor, Teliczek Ignacy, szewc, Szumann August, Baurowicz Wicenty, Teppa Władysław, Miłaszewski Ignacy, Mikuliński Antoni, Rawski Wicenty, Marschal Ksawery, powroźnik, Wierzbicki Ludwik, nadinżynier kolei, Grabiński Wacław, Maciulski Józef, Gall Emanuel, budowniczy, dr. Fried Jan, dr. Berliner Henryk, dr. Jekeles Maurycy, Steif Zygmunt.

Druga lista, będąca także w obiegu, różni się od obu poprzednich tém, że nie masz na niéj ani jednego nazwiska z téj kategorji obywateli, co to „same budują“ i nie chcą znać żadnéj „jentyligencji“ — ale natomiast każdy z proponowanych tam kandydatów odznacza się zdolnościami, kwalifikującemi go do zastępowania interesów gminy.

Byłoby to niezawodnie chlubném świadectwem dla naszego grodu, gdyby ta ostatnia lista się utrzymała; kto jednak zna stopień wykształcenia, na jakim większość wyborców naszych stoi, ten musiałby powyższy ewenement uważać jako ósmy cud świata. Prawdopodobnie tedy dnia jutrzejszego toczyć się będzie walka tylko o dwie pierwsze listy, a sądząc po energji, z jaką od wczoraj maszyna agitacyjna w ruch wprowadzoną została, spodziewać się można, że zwycięży lista przez grono wyborców na wczorajszém posiedzeniu ułożona.

Kraków 17 maja.

[List Jana Matejki do pełnomocnika akademji pragskiéj, o którym wczoraj wspomnieliśmy, brzmi dosłownie jak następuje]:

Szanowny i łaskawy Mecenasie!

Po całomiesięcznéj walce wewnętrznéj piszę do pana, jako referenta komitetu, który zawezwać mnie raczył na posadę dyrektora akademji sztuk pięknych w Pradze. Treść niniejszego listu, będącego niejako rachunkiem moim z Czechami, proszę zakomunikować komu należy.

Z waszéj jednomyślności a gorącego wystąpienia widzę, jak gorączkowo radzibyście mnie mieć między sobą i przekonywa mnie to o bezwarunkowém przychyleniu się waszem do wszelkich żądań, jakie prawdopodobnie postawićbym musiał.

Wiem, że wyjście z rodzinnego kraju mego hojnie nagrodzićbyście się starali, a stałoby się ono podwaliną a może i zapewnieniem przyszłości mojéj i dzieci moich, niczem jak dotąd nie zagwarantowanéj w ojczyźnie.

Wiem nadto, iż pojawienie się moje między wami zespoliłoby poniekąd rozprzężone siły słowiańskie na polu sztuki.

Wiem nareszcie, jak nie obcą dla was osobista moja przychylność ku Czeskiemu Nar dowi, tłómacząca się nawet jednością tętna krwi wspólnéj, jakiéj w sobie zapierać lub nie czuć nie mogę. Ta wspólność krwi właśnie nie żadne inne względy materjalne, wyglądające na pokusę, staćby się mogła pobudką najniebezpieczniejszą do wyrzeczenia się własnéj a prawéj ziemi rodzinnéj a z chwilą opuszczenia téjże, zapowiadającego w następstwach ekspatrjowania całéj rodziny mojéj.

Przyjaźń dla Czech mieć mogę, tak jak ją mam dziś serdeczną, ale ziemi mojéj — Polsce, miłość ma należy; od téj więc wybór bezwzględny zależy. W bezwzględności takiéj jest może odrobina téj fatalności historycznéj, dzielącéj interesa wspólne dwóch najbliższych sobie narodów na rozłam nigdy nie skojarzonéj jedności, a może trocha zaściankowości, którą zwykliśmy grzeszyć Polacy. Nie przeczę, nie dowodzi to zmysłu politycznego, ale za to jest znakiem nieograniczonego przywiązania do własnéj choć mizernéj strzechy, przenoszącego tę ponad wszelkie dostatki, nawet tak zbliżone i pokrewne, jak wasze.

Otwartością moją możecie się oburzyć, ale nie uszanować jéj nie możecie nawet po takiéj zwłoce odpowiedzi, która tylko dowodem być winna długiego boju uczuć, zanim słowo moje wypowiedzianém być mogło.

Szczęść Boże waszym zamiarom i ofiarom kładzionym dla sztuki narodowéj; nie będą one bezowocnemi, głęboko w nie wierzę. Znajdziecie między sobą ludzi, którzy podołają wielkiemu zadaniu, co, znając lepiéj stosunki i potrzeby rodzinne, może nawet z większém nademnie szczęściem sztuką pokierują. Współczucie dla niéj choć zdala mieć będę; ilekroć żądać tego będziecie, radą lub czynem posiłkować mogę. Po wypowiedzeniu tego, co piszę, radbym, abyście wnikając w prawdziwe powody, nie stracili dla mnie serca, tak jak ja nigdy go dla was nie stracę.

Przyjm szanowny mecenasie zapewnienie mojego prawdziwego poważania, z jakiém mam zaszczyt dlań zostawać sługą najżyczliwszym.

Jan Matejko.

Niemcy.

Projekt do prawa o języku urzędowym władz i korporacyj politycznych państwa dał powód do bardzo ożywionej i długiéj dyskusji w izbie panów. Nadburmistrz miasta Poznania p. Kohleis zalecał bardzo gorąco przyjęcie projektu, albowiem takowy jest nadzwyczaj potrzebnym dla prowincji poznańskiéj i w skutkach swoich okaże się niewątpliwie zbawiennym; projekt ten podług jego zdania przychodzi nawet za późno, albowiem Polacy już od 18 lipca 1871 roku stali się Niemcami. Hr. Bniński wystąpił przeciwko projektowi na podstawie traktatu zawartego pomiędzy Rossją i Prusami w d. 3 maja 1815 roku i proklamacji Fryderyka Wilhelma z d. 15 maja tegoż roku, w których używanie języka polskiego w stosunkach urzędowych było poręczoném tak uroczyście. Kleist także oświadczył się przeciwko niektórym postanowieniom tego projektu, jako zbyt surowym i niesprawiedliwym względem ludności polskiéj. Pp. Thaden pochwalił najzupełniéj projekt do prawa, jako najskuteczniejszy środek przeciwko Duńczykom północnego Szlezwigu; co zaś do zarzutów ze strony polskiéj, to jego zdaniem proklamacja nie może obowiązywać państwa po wsze czasy, albowiem zmiana okoliczności może uczynić konieczném użycie wręcz przeciwnych środków. Referent komisji p. Sulzer dodał ze swéj strony, że wspomniany powyżéj traktat pomiędzy Rossją i Prusami daje temu ostatniemu państwu zupełne prawo postępowania w kwestji języka podług upodobania. Poczem przystąpiono do specjalnéj dyskusji nad §. 1 projektu. Tenże w projekcie rządowym i komisji brzmi jak następuje: Język niemiecki jest wyłącznie językiem urzędowym władz, urzędników i korporacji politycznych państwa. Stósunki z temiż są dozwolone tylko w języku niemieckim.— Księgi kościelne muszą być prowadzone tylko w języku niemieckim. Do tego paragrafu zaproponował p. Kleist poprawkę, aby słowa „korporacje polityczne“ wykreślić; przeciwnie p. Weser chciał, aby go uzupełnić jeszcze w sposób następujący: Wszystkie podania i wnioski ułożone nie w niemieckim języku, nie mogą być uwzględniane, lecz będą zwracane. Nad temi poprawkami wywiązała się dłuższa dyskusja, w którą wmięszał się także minister sprawiedliwości i minister rolnictwa; oba żądali odrzucenia projektowanych poprawek.

Tymczasem musimy poprzestać na tém krótkiem sprawozdaniu nad projektem o języku urzędowym, albowiem dzienniki niemieckie zawierające obszerniejsze sprawozdanie o téj dyskusji, jeszcze nas nie doszły.

Projekt do prawa o języku urzędowym znajduje tak powszechne uznanie w prasie niemieckiéj, że nawet organa prasy ultramontańskiéj, z któremi nationallibera̕ły tak chętnie nas solidaryzują, występują bardzo żarliwie w jego obronie. — Monitor ultramontanów niemieckich *Germania*, może z większym zapałem broni projektu do prawa o języku urzędowym, niż uderzała na prawa kościelno-polityczne.

Postępowanie jednego z filarów ultramontanizmu niemieckiego biskupa Warmji Krementza w czasie obchodu stuletniéj rocznicy rozbioru Polski święconéj przez Prusaków, i dzisiejsze głosy prasy ultramontańskiéj w kwestji języka urzędowego powinny najlepiéj przekonać liberałów niemieckich, jak mało jest wspólności pomiędzy nami i stronnictwem ultramontańskiem w Niemczech. — Z drugiéj strony powinno to być najlepszą lekcją dla tych, którzy jeszcze marzą o jakiejś życzliwości dla nas, stronnictwa katolickiego.

Nienawiść do wszystkiego co polskie, zdaje się być dziś dominującém uczuciem wszystkich stronnictw niemieckich, o czém należałoby nam pamiętać przy każdéj sposobności. Nawet indywidua zdrowiéj zapatrujące się na nasze położenie, stały się już dziś bardzo rzadkiemi; do takiego bowiem stopnia naród ten na szczycie swéj potęgi utracił wszelkie poczucie sprawiedliwości.

Ostdeutsche Zeitung w swéj nienawiści ku nam tak daleko się zagalopowała, że projekt rządowy uważa za niedostateczny, i żąda nakazu adresowania listów po niemiecku, zobowiązania duchowieństwa do gruntownéj znajomości języka niemieckiego i najobszerniejszego zastósowania projektu do prawa o języku rządowym w sądownictwie. Wyjątki, jakie pod tym względem robi projekt rządowy, mocno się nie podobają rzeczonéj gazecie, która swoje zapatrywania wypowiada w sposób tak gwałtowny, że nawet sama *N. D. A. Zeitung* widzi się zmuszoną do miarkowania jéj zapędów.

Na ministra handlu w miejsce ustępującego hr. Itzenplitz, został powołany podsekretarz dr. Achenbach. Wniosek posłów meklemburskich w parlamencie, żądający zmiany konstytucji związkowéj w tym duchu, aby każde z państw niemieckich miało rząd konstytucyjny, w czem ks. meklemburgskie stanowi jedyny wyjątek, został przyjęty większością 174 głosów przeciwko 62.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 19 maja.

(Dokończenie.)

Drugim przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia była sprawa tutejszego instytutu technicznego i szkoły sztuk pięknych.

Sprawozdawca komisji *ad hoc* delegowanéj, r. m. dr. M a j e r skreśliwszy przebieg starań w celu utrzymania i rozwinięcia wspomnionych zakładów, przez reprezentację miasta od r. 1868 podejmowanych, odczytał memorjał w téj sprawie mający być wręczonym p. namiestnikowi i ministrowi Ziemiałkowskiemu.

W memorjale tym wyrażono przedewszystkiem prośbę o poparcie organizacji instytutu technicznego w duchu ustawy sejmowéj z roku 1869 t. j. o utworzenie trzech wydziałów zawodowych.

Ponieważ jednak według otrzymanych informacji utworzenie już teraz takiego zakładu mogłoby napotkać u rządu na trudności ze względu na znaczne koszta, przeto zamieszczono w memorjale oświadczenie, że w razie, gdyby wbrew najsłuszniejszym żądaniom inaczéj być nie mogło, gmina zgadza się na zaprowadzenie tymczasem tylko dwóch wydziałów zawodowych, t. j. wydziału architektury z budownictwem lądowém i wodném i oddziału mechaniki, wszakże z kursem przygotowawczym dla oddziału górniczo hutniczego, którego zaprowadzenie miałoby późniéj nastąpić.

Prócz tego oświadczono gotowość przyjęcia na gminę w razie konieczności pewnéj części nakładu, jakiegoby wymagała organizacja instytutu technicznego.

Co się tyczy szkoły sztuk pięknych wyrażono przedewszystkiem prośbę: aby takowa zgodnie z zamiarem rządu jako szkoła samoistna odłączoną została od zakładu technicznego, tudzież aby otrzymała własną dyrekcję. Bliższego planu organizacji w memorjale na teraz nie podano, jest bowiem myślą rządu, aby szkoła ta weszła w związek z jakiém towarzystwem prywatném, co nie byłoby ani korzystném dla zakładu, ani téż nie ma pewności, czy znalazłoby się towarzystwo, któreby się podjęło podobnego zadania.

R. m. C h r z a n o w s k i dziękując komisji za dokładne opracowanie tego przedmiotu stawia zarazem wniosek, aby opuścić z memorjału ustęp mówiący o odstąpieniu na teraz od utworzenia oddziału górnictwa i hutnictwa, i obstawać co do reorganizacji instytutu technicznego przy uchwale sejmowéj orzekającéj zaprowadzenie w Krakowie akademji technicznéj o trzech wydziałach zawodowych.

R. m. dr. W a r s z a u e r ponawiając swój dawniejszy wniosek, żąda wysłania deputacji do tronu dla skuteczniejszego poparcia téj sprawy.

Przemawiali jeszcze w téj sprawie r. m. C h ę c i ń s k i i dr. B i e s i a d e c k i.

Podczas głosowania wniosek p. Chrzanowskiego upadł; przedstawiony zatém przez r. m. Majera memorjał został w całości przyjęty.

Na tém zakończono obrady publiczne, poczém rada przystąpiła przy drzwiach zamkniętych do obsadzenia posad dyrektora i nauczycieli przy szkole miejskiéj w pałacu biskupim.

Na t a j n é m posiedzeniu toczyła się szeroka dyskusja, któréj przedmiotem był inspektor szkół okręgu krakowskiego i przedłożona przez niego tabela kwalifikacyjna kandydatów nauczycielskich, którzy się podali na posady do szkoły w pałacu biskupim.

Jeden z radzców protestował przeciwko podobnym „uwagom inspektora szkolnego p. Seredyńskiego, które ubliżają godności rady miejskiéj i stają się tylko wdzięcznym materjałem dla paszkwilów(?) dziennikarskich i dla pism humorystycznych.“

Następni mówcy, którzy w tym samym duchu przemawiali, cytowali różne ustępy z „uwag p. inspektora Seredyńskiego“, np. tę znakomitą w swoim rodzaju uwagę o jednym kandydacie, który według p. inspektora jest: „Człowiek światły, obeznany, oczytany, ale zbyt drobnego wzrostu, prędzéjby może przydał się na Kazimierz, niż do szkoły IVtéj.“

Różne inne jeszcze ustępy z uwag p. inspektora wywołały w sali radnéj ogólny śmiech i wesołość, które jednak miały tę stronę wcale nie wesołą, że człowiek taki jest kierownikiem szkół krakowskich i w szkołach tych prawie absolutnie rządzi! Rzeczywiście, czasby już był, aby p. Seredyńskiego przenieść „in den wohlverdienten Ruhestand!“

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 20 maja.

Dzień dzisiejszy był pochmurny i dżdżysty, od godziny 1 po południu mamy deszcz bez ustanku. Wiosna nasza zazwyczaj tak piękna i urocza, tego roku nam nie dopisała. Ani majówek, ani spacerów, ani muzyki. Prócz teatru żadnych rozrywek i przyjemności mieć nie można. Szczęście, że od czasu do czasu mamy jakieś objady, recepcje, przejazdy ekscelencyj, fakelcugi, wiadomości o haussie i baissie, bo inaczéj biedny Kraków mógłby zasnąć oczekując przyjemniejszych czasów.

Jutro we środę o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie wydziału akademji, na którém prof. dr. Mecherzyński odczyta: „Rzecz o potrzebie i warunkach ustalenia terminologji w nauce języka polskiego,“ a dr. Estreicher rozprawę prof. dr. Małeckiego ze Lwowa: „O zadaniach wydziału filologicznego w akademji nauk.“

W muzeum techniczno-przemysłowém pod kierunkiem p. Baranieckiego, odbywają się egzamina z przedmiotów wykładanych w półroczu zimowém. Gruntowne i umiejętne odpowiedzi uczęszczających słuchaczek, które się temu egzaminowi poddały, chlubne również wydają świadectwo o należytym wykładzie i kierunku, jaki w tym naukowym zakładzie jest przyjęty.

Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się: 1) w gimnazjum św. Anny w Krakowie 3 czerwca; 2) w gimn. ś. Jacka tamże 14 czerwca; 3) w gimn. w Tarnowie 23 czerwca; 4) w gimn. w Rzeszowie 27 czerwca; 5) w II gimn. we Lwowie 3 lipca; 6) w wyższéj szkole realnéj tamże 10 lipca; 7) w gim. akad. tamże 21 czerwca; 8) w gimn. w Samborze 30 czerwca; 9) w gimn. realnem w Drohobyczu 4 lipca; 10) w gim. w Przemyślu 10 lipca; 11) w gimn. w Tarnopolu 16 czerwca; 12) w gimn. Fr. Józefa we Lwowie 23 czerwca; 13) w gimn. w Brzeżanach 30 czerwca; 14) w gimn. w Stanisławowie 7 lipca; 15) w gim. w Nowym Sączu 30 czerwca.

Z sądu karnego. — Jutro we środę odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Marji Makowskiéj o oszustwo, Jędrzeja Samaleja o kradzież, Mikołaja Kędziałka o zabójstwo; Antoniego Juszkiewicza o sprzeniewierzenie, Stanisława Gałki o kradzież.

We czwartek, piątek i sobotę nie ma żadnych rozpraw ostatecznych.

Wezwanie. — Ponieważ do głównego poboru wojskowego w dniach 2, 3. 4 i 5 kwietnia b. r. przedsięwziętego, nie wszyscy popisowi w roku 1851, 1852 i 1853 urodzeni się stawili; przeto magistrat wzywa tych, którzy obowiązkowi temu zadosyć nie uczynili, aby d. 29 maja r. b. o godz. 9 rano, w domu pod nr. 18 w hotelu londyńskim na przedmieściu Stradom, w dolnych mieszkaniach, przed c. k. komisją poborową się stawili, inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacją uznanymi i prawnemi środkami przymusowemi, do wypełnienia téj powinności znagleni zostaną.

Magistrat kr. gł. m. Krakowa.“

Dnia 18 kwietnia 1873 r.

Podług wykazu statystycznego co miesiąc magistratowi przez dr. Mohra, fizyka miejskiego, przedkładanego, zmarło ludności stałéj Krakowa w kwietniu r. b.: chrześcijan płci męzkiéj 51, żeńskiéj 43, razem 94; starozakonnych płci męz. 18, żeń. 17, razem 35; wspólnie płci męz. 69, żeń. 60, ogółem 129. W liczbach tych mieści się dzieci do lat 14 skończonych chrześc. 36, staroz. 22. Nieżywo urodziło się chrześc. dzieci płci męz. 3, żeń. 7; 1 chrześcijanka zmarła z przypadkowego opalenia; 1 chrześcjan samobójca otruł się sinkiem potassu. Z obcych umarło w mieście chrześcjan 1, w szpitalach rządowych 27, w szpitalu Braci Miłosierdzia 3, w klinikach 3, w lazarecie kryminalnym 2 z tych jeden chrześcjanin otruł się fosforem, nakoniec w szpitalu starozakonnym 1.

Choroby narządu oddechowego dość często śmiercią się kończyły (16), na gruźlicę zmarło 24, dur (tyfus) liczniéj lecz z łagodnym przebiegiem się okazywał (3), podobnie ospa naturalna (3 dzieci). W trzech kamienicach na Kazimierzu zapadło i zmarło po kilka osób, w większéj części dzieci. Sprężyście przeprowadzone oczyszczenie i desinfekcja wydały skutek pomyślny. Prezydent Dietl osobiście domy zagrożone zwiedził.

Z przyległych wsi pochowano na cmentarzach krakowskich chrześcjan 35, staroz. 8.

Towarzystwo bratniéj pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiéj, wzywa ponownie wszystkich dawnych członków którzy pozaciągali pożyczki w towarzystwie, ażeby z oddaniem takowych pospieszyli. Ponieważ kilkakrotne listowne wezwania nie odniosły żadnego skutku, przeto towarzystwo będzie musiało uciec się do drogi sądowéj, jednocześnie jednak nazwiska wszystkich dłużników trzykrotnie w dziennikach ogłoszone zostaną.

Wczoraj wzbudzał na plantacjach człowiek z obwiązaną, niby złamaną ręką, litość przechodniów, aż go nareszcie policja wzięła w kurację i rzeczywiście natychmiast wyleczyła, bo był, jak się pokazało, zupełnie zdrów.

Jak się dowiadujemy, udało się straży rządowéj skarbowéj wytropić w Krakowie tajną fabrykę papierosów tureckich, wyrabianych w wielkich rozmiarach.

Przeniewierstwo.—Antoni Byszowski, wychodźca z Restopola pod Mohylewem, kupczyk, sprzeniewierzywszy w Frankfurcie nad Menem 400 zła. znikł. Ma lat 30, wysoki, smagły, ma włosy ciemnoblond, nos duży, a po lewéj stronie głowy duży narostek. Mówi źle po niemiecku i po francuzku.

Wyszła broszura p. t. „Głos z Korony natchniony rokiem 1872 przez M. G.,“ traktująca o stanowisku politycznem Polski pod zaborem rosyjskim. Autor jest mniemania, że ponieważ dziś o niepodległości nie może być mowy dążyć więc winniśmy do jaknajwiększego spotęgowania sił narodowych przez rozwój we

wnętrzny. Z dwóch alternatyw zależności od Niemiec lub od Rosji autor woli tę drugą, ponieważ według jego mniemania Rosja mniéj jest w stanie nam szkodzić a nadto interes polityczny Rossji prędzéj da się pogodzić z egzystencją i rozwojem narodu polskiego, aniżeli interes Niemiec. Potrzeba tylko, żeby Rossja opatrzyła się a poznawszy prawdziwy swój interes zaniechała systemu ucisku i prześladowania. Względy też ekonomiczne przemawiają stanowczo za trzymaniem się Rossji, jedyny bowiem wywóz z Polski odbywa się do Rossji czemu przeszkodziłaby granica cłowa. Związek polityczny obu narodów przyniósłby wielkie korzyści obydwóm, gdyby się opierał na równouprawnieniu obu narodowości i warował autonomję wewnętrzną. Od tego autor przechodzi do malowania okropnego ucisku rządowego pod zaborem moskiewskim i wzywa inteligencję rossyjską, by wpłynęła na zmianę tego systemu.

Wybory do rady miejskiéj tarnowskiéj zostały unieważnione i nowe, pod dozorem podobno delegata namiestnictwa niezwłocznie rozpisane być mają.

„Ekonomisty“, pisma poświęconego ekonomice, statystyce, i administracji, wyszedł właśnie numer 3 i zawiera: „Dalszy ciąg porównawczéj statystyki miasta Warszawy“, Witolda Załęskiego, rozprawę Bronisława Mayzla: „Początek i koniec ubezpieczeń“, prócz tego Kronikę ekonomiczną, Notatki bibljograficzne i Bilans warszaws. tow. wzajemnego kredytu.

Wielki książę sasko-weimarski przybył do Wiednia; do osoby księcia został przydany br. Stillfried. Również oczekiwany jest ks. Anhalt.

Do świty cesarza rossyjskiego przydani będą: jeneral ks. Grünn, hr. Pajacsewich i br. Bechtolsheim; zaś hr. Neipperg i ks. Windischgrätz przydzieleni będą do osoby cesarza niemieckiego.

Wyścigi wiedeńskie odbyły się z niezwykłą świetnością; dwór i wszyscy książęta bawiący w Wiedniu byli obecnymi tym nowoczesnym turniejom. Nagrodę odniosły konie ze stajni księcia Lichtensteina, hr. Esterhazego, hr. Henkla, p. St.-Georges i p. Jakóba Schawel.

Bankier Gustaw Boschan, o którego samobójstwie donosiliśmy, zostawił następujący list do jednego ze swoich przyjaciół, redaktora *Pressy*: „Drogi panie i przyjacielu! Zamierzam zrobić krok stanowczy, ale do tego nie skłania mnie ani tchórzostwo, ani słabość charakteru. Poniosłem na giełdzie straty, a chociaż do dnia dzisiejszego nie straciłem ani guldena ponad mój majątek prywatny, to przecież w mojem smutnem położeniu na przyszłość nie wykluczam téj możliwości, że te jedynie mojej osoby dotykające straty rzucą cień na mój dom zupełnie czysty. Tego Boschan znieść nie może. Spodziewam się, że moje przyjazne stosunki z z dziennikarstwem, zapobiegną niesłusznemu tłumaczeniu mojego zamiaru. Bądź pan zdrów i t. d.“

Dla zwiedzających wystawę wiedeńską. Otrzymujemy następujące pismo:

Stowarzyszenie robotników polskich w Wiedniu „Siła“ wydzieliło z łona swego komisję, składającą się z 9 członków, w osobach panów przewodniczącego A. Żmudzińskiego, zastępcy tegoż J. Kostki, W. Nagórniewicza, K. Fedunia, K. Szrama, J. Gułowskiego i K. Kleina, któréj zadaniem będzie przybywającym na wystawę robotnikom polskim, pobyt w Wiedniu ułatwić jako też i innym rodakom potrzebnych informacyj udzielać.

Możemy już teraz podać do wiadomości, że komitet znaczną liczbą łóżek rozporządza, które po 1 złr. dziennie do użytku oddane będą. Co wieczór od godz. 7 będzie się znajdować dwóch członków komisji w siedzibie stowarzyszenia „Siła,“ Wieden, Paniglgasse, restauracja „zum goldenen Sieb.“

W interesie przybywających upraszamy o wczesne doniesienia o przyjeździe i przesyłanie takowych *franco* pod adresem: An das Comité des polnischen Vereines „Siła“ in Wien, Wieden, Paniglgasse, Gasthaus „zum goldenen Sieb.“ *Józef Mikulski*, przewodniczący.
Tomasz Musiał, sekretarz.

Donoszą z Temeswaru, że wielkie ulewy sprowadziły obawę wylewów w najbardziéj produkcyjnych częściach komitatów temeszwarskiego i krassowskiego. Część lewego brzegu Temeszu pod Krassowem stoi już pod wodą.

Dr. Karol Libelt, który, jakeśmy już o tém poprzednio donosili, niebezpiecznie zachorował na oczy, ma się już obecnie lepiéj.

W Częstochowie i w Radomiu mają być założone filje „Banku polskiego“.

W Piotrkowie zawiązuje się towarzystwo ochotniczéj straży pożarnéj.

Jak nam z Piotrkowa piszą, robią tam wielkie przygotowania na przyjęcie cara, który w ostatnich dniach b. m. koleją warszawską ma do Wiednia przejeżdżać. Na granicy austrjackiéj w Szczakowej ma być, chociaż się car od tego wypraszał, uroczyste przyjęcie przez jenerałów i arcyksiążąt austrjackich, albo przynajmniéj przez namiestnika hr. Gołuchowskiego. Szlachta guberni piotrkowskiéj zapytywała gubernatora, czy się może in corpore carowi przedstawić; gubernator przesłał zapytanie to do Petersburga i oczekuje odpowiedzi. Także szlachta gub. kieleckiéj chce wysłać deputację do Piotrkowa lub do Sosnowic. Inicjatywa wyszła zapewne od samego gubernatora.

W Warszawie występować ma wkrótce w „Trubadurze“ Verd'iego śpiewaczka Sobolewska która niedawno przedtem występowała w Kairze.

W Rzymie zrobiono odkrycie nowéj madonny Rafaela, znajdującéj się obecnie u kupca Versachi na Corso. Dotąd dzieło to znane było ze sztychu wykonanego przez Marc Antonino Raymondo, ulubionego sztycharza Rafaela.

† W Perpignan umarł wielki mistrz wolno-mularzy, prefekt departamentu, p. Babaud Laribiere. Żył lat 34.

W tych dniach w Paryżu szczególny miał się odbyć ślub w kościele św. Magdaleny. Narzeczonym jest wicehrabia Karol de Thonais, a narzeczoną chinka nazwiskiem Ise-Tse, córka niegdyś gubernatora prowincji Peking; ta chinka jako dziecię przyjęta przez jednego kupca francuzkiego w Kantonie, który ją ochrzcił i w Bordeaux wychować kazał, tamże wspomnionego wicehrabiego poznała.

Ostatni mameluk Napoleona I. Mojżesz Zumero al Coussa umarł, mając lat 83. Był niegdyś dyrektorem poczt i zostawił po sobie znaczną fortunę.

Dzienniki francuzkie z powodu przyjęcia ślubów zakonnych w Lyonie przez p. Malamarre, jedną z bogatych dziedziczek w departamencie Loir-et-Cher, podają jako powód tego następujący tragiczny wypadek z czasów wojny francuzko pruskiéj:

Było to podczas wojny. Pałac należący do p. Malamarre w departamencie Loir-et-Cher został zajęty przez kilkunastu oficerów, należących do głównego sztabu ks. Fryderyka Karola. Pewnego dnia, gdy miano siadać do stołu, jeden z oficerów trochę podchmielony zbliża się do córki właściciela pałacu, chcąc objąć rękami jej wysmukłą kibić. Młoda dziewica oburzona niegodziwym postępkiem oficera, porywa za nóż i utapia go w piersiach napastnika. Aresztowano młodą bohaterkę. Zwołano sąd wojenny. Sprawę odniesiono do księcia Hess, mającego niedaleko kwaterę a następnie do księcia Karola pruskiego. Lecz jakież było zdziwienie rozzuchwalonych oficerów, gdy odebrano rozkaz od głowno komenderującego księcia, ażeby młodą tę osobę natychmiast wypuszczono na wolność. Panna Nelly de Malamarre de Trébey powzięła wtenczas myśl usunięcia się od świata, oddania się modlitwie i parę tygodni temu, mimo wszystkich trudności ze strony familji, zdołała zamiar swój uskutecznić.

Pewien oficer turecki udawał się w drogę z Ruszczuku do Rasgrad, kiedy nagle spostrzegł, że na jakiejś stacji zostawił swoją żonę. Udaje się więc natychmiast do szefa stacji, z żądaniem ażeby telegrafowano po wszystkich stacjach dając rysopis żony, i żeby takową odesłano do Rasgradu. Na tak dokładny opis, na drugi dzień odsyłają oficerowi ale co? w miejsce żony—parasol.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali*: Józef hr. Ciechoński wł. d. z Pogorzan; Eugen. Żurowski z familją wł. d. z Podola; Adam Uznański wł. d., Antoni Zubrzycki wł. d., z Galicji; Anna Studnicka Gizbert żona urz. z Petersburga; Roman Jawornicki z żoną ob., Józefa Wojciechowska ob., z Królestwa; Ludw. Wiśniewska ob. z Kalisza.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz zatwierdził wybór dyrektora oddziału w krakowskiéj akademji umiejętności dr. Józefa Dietla na wiceprezesa téj akademji.

— Cesarz polecił przenieść tymczasowego dyrektora inżynierji w Malborghetto, majora sztabu inżynierji Władysława Rozwadowskiego do dyrekcji w Krakowie.

— Cesarz pozwolił radcy sądu wyższego we Lwowie Bazylemu Kowalskiemu przyjąć i nosić krzyż kawalerski papiezkiego orderu św. Grzegorza.

— Cesarz zatwierdził wybory zastępców prezesów rad powiatowych: Kajetana Eminowicza właściciela Ludwinowa, jaworowskiéj; X. kanonika Jana Steczkowskiego, proboszcza w Jasienicy, brzozowskiéj, i Antoniego Firleja, członka wydziału powiatowego, nowosądeckiéj.

— Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego w Biały Juljusza Chitrego v. Freyselsfeld, zastępcą prokuratora w Krakowie.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 10 maja.

Edykta. Krakowski sąd kraj. zawiadamia spadkobierców Marji z Czupczyńskich Grzegórskiéj o pozwie Józefy Chwalibogowskiéj o ekstabulację legatu 6,000 złp. z większéj kwoty 30,000 złp.; kurator dr. Wilkosz.

Licytacje. W sądzie pow. w Rawie 19 maja, 16 czerwca i 21 lipca, grunt l. 15 w Hrebenowie.

Obwieszczenie. Z dniem 15 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy w Przegini duchownéj.

Konkurs. — Dnia 1 maja umarł w Rzęśni polskiéj, pow. lwowskim, pleban obrz. łac. ks. Mikołaj de Massyli Moszoro, przeżywszy lat 58, z tych w stanie duchownym 35. Do parafji tego probostwa należy w 2-ch miejscowościach i przenosi 1 mili 1210 dusz. Obowiązki parafialne pełni każdocześny pleban.

Prawo patronatu wykonuje każdoczesny arcybiskup lwowski obrz. łacińskiego. Główne uposażenie stanowią: 31 morgów 1518 sążni kw. ról w dobréj glebie i 25 morgów 1156 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, dalej kapitał 4,000 w 5% oblig. indemn. i państwowych, 15 sągów drzewa opałowego, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 396 zła. i pokrywa tak kongrue plebana 315 zła., jakotéż wszystkie podatki plebańskie wraz z dodatkami.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wiedeń, 19 maja. — Na targ dzisiejszy dostawiono 2672 wołów, a mianowicie: z Galicji 1826, z Węgier 782, z Niemiec 64. Płacono za centnar 34—34½, lepszych 35, za najlepszych 36 zła.; wszystkie szybko sprzedano.

Ostatnie wiadomości.

Wtorkowa *Gaz. wied.* zamieszcza mianowanie dotychczasowego radzcy namiestnictwa galicyjskiego Filipa Zaleskiego radzcą ministerjalnym a radzcy magistratu lwowskiego Jana Lidla sekretarzem ministerjalnym do urzędowania przy ministrze dr. Ziemiałkowskim.

Nowa Pressa nie posiada się dzisiaj z radości: „starzy“ wiernokonstytucyjni odnieśli zwycięztwo nad „młodymi“, a na giełdzie nie ogłoszono wczoraj żadnego nowego bankructwa. Nie zazdrościmy centralistom takich tryumfów.

Kursa. — Wiedeń 20 maja godz. 4 m. 30. m. 4% zjednocz. dług państwa banku 68.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.70. — Losy z 1860 r. 101.50. — Akcje banku 950.50. — Akcje kredytowe 300.—. — Londyn 109.—. — Srebro 109.50. — Dukat —.—. — Lombardy 187.—. — Losy z 1864 r. 142.—. — Akcje franko-austr. 112.—. — Napoleony 8.73—. — Akcje kolei Karola Ludwika 218.—. — Akcje kolei lwow. czern. 146.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 130.—. — Akcje banku związkow. 108.—. — Oblig. indemn. gal. 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 186.—. — Akcje anglobanku 242.—. — Akcje kolei rząd. 330.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 160.—. — Tramway 275.—. Banku budowy 154.—. — Akcje kolei wschodniéj 111.—. — Akcje banku anglo-węg. 84.—. — Akcje kolei zjedn. 182.—. — Losy tureckie 70.—. — Losy premj. węg. 90.50. — Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 240.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 212.—. — Akcje franco-hungaria 69.—. — Ogólny bank austr. 228.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 20 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... —24	75	50	77	50
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 154	70	75	72	75
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 193	77	50	79	50
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 163	92	50	94	50
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 163	92	50	94	24
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 204	92	25	94	50
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 187	77	50	79	50
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 131	87	—	89	—
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 231	94	—	96	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	94	—	96	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	216	—	220	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	144	—	148	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie..........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie............	109	—	111	—
„ w kuponach	108	—	109	50
„ (obrączkowy rubel)..........	170	—	175	—
Ruble papierowe rossyjskie........	148	—	149	50
Talary pruskie....................	165	—	168	—
Dukat obrączkowy.................	5	20	5	30
20-frankówka	8	70	8	90
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40	—	42	—

WIEDEN, 19 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%..............	68	—	69	—
„ „ w srebrze 5%	72	25	73	25
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	270	—	280	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	270	—	280	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	99	—	100	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	99	—	100	—
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	117	—	119	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła........	139	—	141	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	91	—	93	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	—	—	—	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	50	15	—
Salzburga........... „ 20 „	19	—	21	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	—	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	—	100	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	207	—	210	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	284	—	288	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	77	—	81	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	106	—	108	—
„ węgierskie .... „ 80 „	68	—	70	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	200	—	205	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	—	—	—	—
Nationalbank	948	—	953	—
Unionbank .... za 200 zła.	177	—	180	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	100	—	104	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	180	—	185	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	172	—	175	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	270	—	280	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	164	—	166	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	240	—	245	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	185	—	190	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2180		2205	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	218	—	210	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	164	—	166	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	147	—	149	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	160	—	163	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	330	—	335	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	187	—	189	—
Theissbahn .... 200 „	220	—	222	—
Tramway wied. ..... 200 „	—	—	—	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	132	—	134	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	111	—	114	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	—	—	—	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	—	—	—	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	25	100	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	88	50	89	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	89	—	90	—
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	50	84	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	89	50	—	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	65	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	—	90	—
„ „ „ ..... 5% zła. ...	85	50	86	50
„ „ „ ..... 5% zła. sr..	103	—	103	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	—
„ II. em. .... 5% „	97	50	98	50
„ 1871 III. .... 5% „	94	50	95	50
Kasz. Oderb......... 5% „	91	50	92	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	—	—	—	—
„ II 1867....... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	88	—	—	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	108	50	109	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	81	—	81	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	73	50	74	—

WARSZAWA, 17 maja.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	25	95	25
„ „ „ 2. 4%	93	40	93	70
kupon ubiegły............	1	61½	—	—
„ nowe 5%	93	40	93	70
kupon ubiegły............	2	01³⁄₉	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	75	79	05
kupon ubiegły	1	84⁴⁄₉	—	—

EDYKT.

C. k. Sąd powiatowy w **Wadowicach** czyni wiadomo, że realność Numer domu 411 st. 256 now. w Wadowicach położona, do masy spadkowéj ś. p. Joanny Bobrowskiéj, należąca w skutek prośby spadkobierców prawnych w drodze dobrowolnéj publicznéj licytacyi w dniu **29 Maja 1873 roku** jako na drugim i ostatnim terminie w godzinach sądowch najwięcéj ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 5500 złr., od któréj w górę licytować się zacznie. — Dalsze warunki licytacyi w registraturze sądowéj przejrzeć można, które i przed licytacyą ogłoszone zostaną. — Chęć kupienia mających na tę licytacyę zaprasza się. (4327 3-3).

Wadowice dnia 9 Maja 1873 roku.

Terno i Terno!!!!

Dalsze dowody niezrównanych kombinacyj gry w loteryę astronoma **E. Lehmanna, Berlin** Frankfurter Allee.

☛ Jestem już teraz szczęśliwy, wygrawszy **1 Secco-Terno** za pomocą słynnych Pańskich kombinacyi gry i t. d. (4343 3-4).

Zadra. 12. 5. 73. **B. Angeli.**

.... Pańskie instrukcye loteryjne okazały się wybornemi w każdéj grze i t. d. Pańskiéj wiedzy zawdzięczam już **1 Terno** i **3 Ambr-Solo** i t. d.

Opawa. 9. 5. 73. **L. Schmidt.**

* Powyższe kombinacye otrzymać można od pomienionego Pana za zwrotem kosztów 2 fl. aw. i zobowiązaniem się odstąpienia 5% wygranéj.

Sprzedaż bydła hodowego.

W dniu 29 maja r. b. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się na arcyksiążęcym folwarku Lipowa 2 mile od stacyi kolejnéj Biélsko oddalonym, sprzedaż licytacyjna około **20 sztuk baranów ze stadniny czystéj rasy angielskiéj Southdown.**

Stadnina ta pochodzi od lorda Walsingham w Mertonhall i zostaje prawie corocznie z tego samego źródła ukompletowaną i odświeżaną.

Równocześnie odbędzie się sprzedaż licytacyjna około **15 sztuk buhajków czystéj rasy holenderskiéj.**

Takowe hodowane są od zwierząt tak pod względem rozpłodu jako też i mleczności odznaczających się.

Dyrekcya dóbr galicyjskich Jego ces. i król. Wysokości

Arcyksięcia ALBRECHTA w Żywcu. (4252 6-6).

☛ Dna i gościec ☚

mogą być uleczone. Najdoświadczeńszym i prawdopodobnie jedyn. środkiem na te choroby jest

„Gośćcowa wata“ Dra Patison'a

szczególnie stósownym w gośćcowych boleściach w twarzy, piersiach, szyi i zębów, w dnie w głowie, rękach i kolanach, w darciu w członkach, w grzbiecie i lędźwiach itd. — Cała paczka po 70 kr. — pół paczki po 40 cent. — W Krakowie w aptece **Stockmara.** 3054(3-12)

Wszelkie Towary Korzenne,

Delikatesy, angielskie Sucharki, najwyborniejsza Herbata kwiatowa i Czarna, Rum z Jamajki, weszelkie gatunki najlepszych win krajowych, prawdziwy Bordeaux i Wina reńskie, francuskie wina szampańskie sprzedaję Szanownym Odbiorcom w każdéj ilości za gotówkę po cenach, jakie liczę kupcom w kraju naszym do rozsprzedaży za rzeczone towary nienaganéj jakości, pobierane z mojego Magazynu. (Prawdziwy Bordeaux 1 złr. 25 ct. i 2 złr., prawdziwe wino reńskie złr. 1 ct. 50 i złr. 2).

Heczepecze z południowéj Francyi, suszone do wybornych sosów; **francuskie jabłka** obrane z łupin i suszone do kompotów.

Proszek trawiący, najlepszy i doświadczony środek przeciw złemu trawieniu, tudzież przeciw wszelkim uciążliwościom żołądka i pobrzusza, żgadze i t. p.

Oliwa prawdziwa czysta, najlepszy a przeto też najtańszy środek do smarowania wszelkich maszyn, ponieważ części składowe maszyn nie zanieczyszcza, a dlatego też nie niszczy.

Sól glauberska, najlepszy środek do czyszczenia koni i bydła rogatego po skończoném obecnie karmieniu w stajniach — jest tani i zawsze u mnie na składzie.

Polecając się łaskawym zleceniem

O. T. Winckler

Skład hurtowny we Lwowie. (4261 6-6).

Fabryczny główny skład

Billiger als überall.



Das Modernste dieser Saison.

Chronów od słońca i deszczu.

Pomimo podwyższonéj zapłaty robotników i ceny materyj mogę przecież przez wielkie wczesne zakupno podawać tak niskie ceny jak przeszłego roku.

Wiosenne chrony.

1 sztuka z materyi ....centów 50
1 „ z najlepszéj jedwabnéj materyi różnych kolorów ....złr. 1.20, 1.50
1 „ takie same z jedw. pod. złr. 1.80, 2.30
1 „ najpiękniejsze, z garnirowaniem lub bez niego złr. 2.70, 3.20, 3.80

Wielkie chrony od słońca.

1 szt. z materyi ....cent. 80, 90
1 „ największe............złr. 1.10, 1.20
1 „ z angielsk. bawełnianego atłasu, bardzo modne ....złr. 1
1 „ takie zame podszyte.........złr. 1.40
1 „ alpakowe, niezniszczona angielska materya................złr. 1.50
1 „ najwieksze podszyte ....złr. 1.80
1 „ z najlep. lugduń. jedwab. materyi we wszelkich modnych barwach podług wielkości.....złr. 2, 2.50, 2.80
1 „ takie same podszyte ....złr. 2.90, 3.40 3.80, 4.20.
1 „ w najlep. gatunkach z garnir. lub bez niego ....złr. 4.50, 5, 5.50

Damskie chrony dla chodzących w górzystych stronach

największy gatunek, z modn. wysok. laskami.
1 szt. z materyi alpakowéj ....złr. 1.80, 2
1 „ z materyi alpakowéj bogato garnirowane ....złr. 2.40, 2.80
1 „ z atłasu wełn., bardzo pięknie, bogato garnirowane..........złr. 2, 2.50

Największa elegancya!!

Rotundowe chrony z najlepszéj materyi jedwabnéj lub atłasu na rok 1673.

1 szt. ozdobne na wiosnę........złr. 3.50, 4
„ „ wielkie .złr. 5.50, 6
„ z modną laską dla chodzących w górzystych okolicach......złr. 6, 6.50

Damskie cieniste chrony (en tout cas)

1 szt. wielkie, z angiel. wełn. atłasu mającego połysk jedwabn. atłasu złr. 1.50
1 „ Takie same podszyte.........złr. 1.90
1 „ z niezniszczonéj angielsk. materyi alpakowéj.....................złr. 1.80
1 „ takie same podszyte..........złr. 2.40
1 „ z dobréj, ciężkiéj jedwabnéj materyi...............złr. 4.50, 5, 5.50

Męskie cieniste chrony.

1 szt. z dobrego wełn. atłasu ....złr. 1.80
1 „ „ „ podszyte „ 2.20
1 „ angielskiéj alpaki............ „ 2.40
1 „ „ podszyte.... „ 3.—

Chrony — Gisela — zwane.

Najnowsze na r. 1873.

Chrony z najlepszéj jedwabnéj materyi, bogato, gustownie, modnie i z największą elegancyą ozdobione.

1 szt. chron wiesenny ...złr. 3.50, 4.—, 4.50
1 „ wiel. chron od słoń. „ 6.50, 7.50, 8.50

Chrony z najlepszego surowego jedwabiu.

1 szt. wielkie bez garnirowan. złr. 4.—, 4.50
1 „ z bogatem „ złr. 5.50, 6.50

Chrony od deszczu.

1 szt. zwyczajne, wielkie ...złr. 1.30 do 1.90
1 „ z niezniszcz. angiel. włósien. mat. podobnéj do jedwabnéj materyi złr. 2.50, 3, 3.50, 3.80.
1 „ z najlepszéj angielskiéj materyi (krzyż. rob.) złr. 3.30, 3.80, 4.20, 4.80
1 „ z nsjlepszego luhduńskiego jedwabiu. ....złr. 5, 5.50, 6, 6.50
1 „ z najlep. gatunku złr. 7.50, 8.50, 9.50
1 „ z najlep. gatu. z jedwab. mat. złr. 7, 8
1 „ o 12 drutach, najlepsze ......złr. 9.50
1 „ non plus ultra jedwabna materya **(angielska podwójna materya)** 2-kolorowe..........złr. 9.50, 10.50, 12

☛ **Hurtowni kupcy otrzymują rabat.** ☚

Fabryczny skład ma (4272 5-28)

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 26.

PAPIER RIGOLLOT

czyli

„Gorczyca w arkuszach.“

NA SYNAPISMY

przyjęty przez wszystkie szpitale paryskie, ambulanse, szpitale wojskowe, marynarkę cesarską i marynarkę angielską.

Zachować wszystkie własności proszku gorczycy, otrzymać z łatwością i w krótkiéj chwili stanowczy skutek jak najmniejszą ilością lekarstwa. jest to zadanie, które p. Rigollot w najszczęśliwszy i najpraktyczniejszy rozwiązał sposób. **A. Bouchardat**, (Annuaire de thèrapeutique 1868, pag. 204).

Dla uniknienia fałszywego papieru, wymagać należy, aby opatrzony był podpisem właściciela.

Do każdego pudełka dołączoną jest instrukcya w języku polskim.



Dostać można u wynalazcy 26 rue Vieille du Temple w Paryżu — w KRAKOWIE w aptece p. **Wiktora Redyka** i we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy.

HANDEL

MAKSYMILIANA CARO

w Krakowie ulica Kanonicza Nr. 125

poleca

PORTLAND CEMENT

gips, tekturę, smołowiec i ceratę

do wykładania podłogi. (4076 ?).

6000mi świadectw

uwieńczona

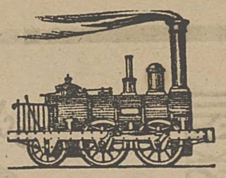
SUGAR PEA.

Kaszlu i chorób płucnych już nie ma.

Jedynie pomaga tylko przez **J. Pocztę** wyrabiany i słynny w świecie groszek cudowny. Według zdania wielu sławnych panów lekarzy i professorów, jest mój powszechny środek (Sugar Pea) najlepszym lekiem dla **kaszlących i chorych na płuca**, gdyż po użyciu tego cukrzanego groszku (nazwanego cudownym groszkiem) z pewnością kaszel ustaje, flegma odchodzi i płuca się wzmacniają. — Groszek ten cukrzany leczy wszelką chrypkę i cierpienia w szyi. **Cena pudełka 50 ct.**

Zamówienia przyjmuje **J. Poczta „Fabryczny Główny Skład“ w Wiedniu Kärntnerstrasse N. 40** (wchód z Cäciliengasse, N. 1).

Na Galicyę Główny Skład u p. **J. Goldwassera w Krakowie na Stradomiu w domu Deichesa.** 4199(9-12)

C. k. uprzywil. galicyj.  kolej Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 13 Maja r. b. aż do dalszego rozporządzenia zaprowadza się

ruch towarowy związkowy

między większemi stacyami południowo-rosyjskich kolei z jednéj strony i koleją Karola Ludwika, jako téż koleją północną cesarza Ferdynanda z drugiéj strony pod nazwą:

„południowo-rosyjsko-austryjacki“,

zaś między większemi stacyami południowo-rosyjskich kolei z jednéj strony i górno-szląską koleją, jako téż Berlińsko-Szczecińską koleją z drugiéj strony pod nazwą:

„południowo rosyjski-północno niemiecki“.

Stacye, które do tego ruchu związkowego są przyłączone, jako też dotyczące bliższe szczegóły powziąć można z dotyczącego regulaminu i taryf, które nabyć można w dyrekcyi ruchu we Lwowie, w naszych stacych związkowych, jako téż w ekonomacie naszéj jeneralnéj dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów w Kwietniu. (4352 1-3).

Dyrekcya ruchu.

Ostrzega się

każdego, komu na tem zależeć może, że najęty przez p. Andrzeja Szewczyka sklep w domu pod l. 18 „pod Kanarkiem“ w rynku głównym w Krakowie, nie może wedle osnowy dotyczącego kontraktu nikomu być podnajęty. (4353 1).

Kasper Zubowski.

M. DWORSKI

W KRAKOWIE 4209(-?)

Rynek Główny L. 14,

utrzymuje na składzie

świeżą krowiankę

styryjską i czernichowską.

OKOLNIK.

Ponieważ termin losowania zbliża się, przeto Dyrekcya uprzejmie uprasza wszystkich PP. akcyonaryuszy i korespondentów Towarzystwa, którzy należności za akcye dotąd nieuiścili, ażeby takowe raczyli nadesłać w jak najkrótszym czasie, a to celem otrzymania stanowczéj wiadomości co do wysokości funduszu, który ma być przeznaczony na zakup w r. b.

Ostateczny termin do przesyłek oznacza się na 10 Czerwca r. b.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

(4322 3-3).

Dr. L. G. Kraus,

em. sekundaryusz kliniki i oddziału syfilitycznego w wiedeńskim c. k. szpitalu powszechnym, ma swój

Instytut Ordynacyjny

dla słabości

ukrytych i skórnych

Wiedeń, Franz-Josephs Quai, Werderthorgasse Nr. 7; II. Stock.

Ordynuje od 11 do 2 i od 5 do 8 wieczór.

Pisemne konsultacye uskutecznia się niezwłocznie, a medycyny i instrukcye posyła się w każdym języku.

Moja 20to-letnia praktyka, liczne doświadczenia, jakie zebrałem w najpierwszych i największych szpitalach i moje naukowe zdolności na polu syphilodologii, podają najlepszą rękojmię, że chorzy będą **prędko i radykalnie** wyleczeni. 4106(-?) III

Do wypełnienia dziur w zębach

nie ma skuteczniejszego i lepszego środka nad plombę do zębów c. k. nadwornego dentysty **dra J. G. Poppa** w Wiedniu, miasto, Bognergasse Nr. 2, którą może sobie każdy sam jak najłatwiéj wetknąć do dziurawego zęba, która się ściśle spaja z szczątkami zęba i dziąsłami chroni ząb od dalszego psucia się i uśmierza ból.

Anaterynowa pasta do zębów

dra J. G. Popp'a c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, miasto, Bognergasse Nr 2.

Wyrób ten sprawia to, że oddech jest zawsze świeży i czysty, a zęby nie tylko że nabierają lśniącéj białości, ale także nie psują się, dziąsła zaś się wzmacniają.

Choroby zębów,

tudzież choroby dziąseł zawsze zmniejsza a nawet po największéj części leczy zupełnie użycie **anaterynowéj wody do ust dr. J. G. Popp'a**, c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, miasto, Bognergasse Nr. 2.

3944(1-3) Cena flakonu **1** złr. **40** kr. a. w.

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“, SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Koroną“, ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49; We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** p. S. LICHTMANN kupiec.

Posada expedytora

pocztowego w Myślenicach jest opróżnioną od 1 Lipca b. r. Interesowani zechcą celem porozumienia nadsyłać listy **polecone.** (4341 2-3).

Taninowa terpentyna

T. Höhenbergera w **Wrocławiu** przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi i nerwowemu bólowi głowy

jest do nabycia w oryginalnych flaszkach

po 75 cent. i 1 złr. 65 cent. a. wal.

w **Krakowie** w aptece E. Stockmara; w **Stryju** w aptece L. Gärtnera. (4348 1-3) II.

NA MAŁE RATY

kwartalne lub miesięczne

sprzedajemy listy ratowe na pojedyncze losy, jako téż w dowolnie zestawionych grupach i pod najkorzystniejszemi warunkami.

Zaraz po złożeniu pierwszéj raty i podczas upłacania gra każdy jedynie sam na wszystkie wygrane wszelkich losów.

(4312 1-5). **Na najbliższe ciągnienia** zalecamy szczególniéj

Losy z roku 1864

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 250,000 złr.

3% losy tureckie na 400 frank.

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 300,000 franków.

4½% losy m. Tryestu na 100 złr.

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 20,000 złr.

Kredytowe losy

ciągnienie 1 Lipca, główna wygrana 200,000 złr.

Oddział ratowy Austryackiego Przemysłowego Banku

dawniéj **Edw. Fürsta,** Wiedeń Stefansplatz.

W Krakowie reprezentcya: **Aron Eibenschütz** w Rynku.

Wiadomość

dla zwiedzających wystawę powszechną.

Pierwszy ogólny koncessyonowany

zakład do wynajmowania pomieszkań i pośredniczenia

Ottona Mietzl'a

w Wiedniu, miasto, Wollzeile L. 6 na półpiętrze (Mezzanin)

urządził podczas wystawy powszechnéj

osobny oddział do pośredniczenia w wynajmowaniu pomieszkań i do ich dostarczania dla obcych, i ma tak rozległe stosunki, że może każdego czasu ile możności według życzeń wskazać większe umeblowane i nieumeblowane mieszkania roczne, miesięczne i letnie, tudzież mniejsze pomieszkania, osobne pokoje, gabinety i t. p. i wystarać się o nie z pewnością, jeżeli zamówienie będzie wczesne. Uprasza się dlatego o opłatne przysyłanie zamówień z dokładnem wyrażeniem wszelkich możliwych życzeń na 8—14 dni przed przybyciem z zaliczeniem stósownéj zaliczki na najem, tudzież z wynagrodzeniem za pośrednictwo. (4281 9-16).

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.